

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 23 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 168 (1092)

22 czerwca

## Wyniki narad w Paryżu

### Komunikat Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

Kiedy przed 8 laty armie hitlerowskie bez wypowiedzenia wojny przekroczyły granice Związku Radzieckiego, spełniły się marzenia światowej reakcji, która od lat marzyła o tym dniu, od lat marzyła o zbrojnej napaści na ZSRR.

O świcie dnia 22 czerwca 1941 r. rozpoczął się gigantyczny bój pomiędzy uzbrojonym po zęby, rozuczulonym niepowstrzymanym pasmem zwycięstw faszyzmem a socjalizmem. Do dyspozycji faszyzmu stały wszystkie rezerwy gospodarcze powalonej Europy, a nawet dostawy karabli amerykańskich, wysyłanych broń do Niemiec przez faszystowską Hiszpanię i Portugalie czy inne „neutralne” państwa.

W kilka dni po wybuchu wojny, dnia 3 lipca 1941 roku Józef Stalin w przemówieniu radiowym nakreślił narodowi radzieckiemu plan strategiczny, który był wykonany precyzyjnie i który zdecydował o klęsce faszyzmu.

„Wraz z Armią Czerwoną” mówił Stalin do narodu radzieckiego — tysiączne rzesze robotników, kolchoźników i inteligencji powstają do wojny z wrogiem, który napadł na nas. Powstała wielomilionowa masa naszego narodu. Masy pracujące Moskwy i Leningradu przystąpiły już do tworzenia wielotysięcznego do spólnego ruszenia, by przysięść z pomocą Armii Czerwonej. W każdym mieście, któremu grozi niebezpieczeństwo najazdu wroga, powinniśmy tworzyć takie pospolite ruszenie, podnieść do walki ogół mas pracujących, aby własną siłą broniły swej wolności, swego honoru, swej Ojczyzny — w naszej wojnie narodowej z niemieckim faszyzmem.”

Naród radziecki odpowiedział na apel Józefa Stalina. Zjednoczony wokół partii Lenina - Stalina stanął do walki, która już w pierwszym roku pokrzyżowała plany Hitlera.

Bohaterski opór oddziałów osłonowych pozwolił narodowi radzieckiemu zmobilizować wszystkie siły, przestawić pokojową gospodarkę na potrzeby wojny, przerzucić na wschód 1300 ogromnych zakładów przemysłowych i tam je uruchomić. I w tym pierwszym roku najcięższe walki narodu radzieckiego pod wodzą Józefa Stalina przygotował grunt pod przyszłe zwycięstwa. Zmobilizowane w tych ciężkich dniach siły narodu radzieckiego przygotowały Stalingrad — ten wyrok śmierci na „tysiącletnią Rzeszę” Hitlera.

Stalingrad był nie tylko wojskiem śmierci na „tysiącletnią Rzeszę”. Był on również rozbiłem w puch marzeń światowej reakcji, tych marzeń i planów, które jeszcze w 1918 roku usiłowała ona realizować przez churchillowską interwencję podczas wojny domowej, które zdecydowały o pozostawieniu niekniętym militarysty niemieckiego, po pierwszej wojnie światowej, aby wyzyskać go w odpowiedniej chwili do interwencji przeciw ZSRR i które wypłatały hitlerowską potęgę.

Od 1943 roku inicjatywa działań wojennych przeszła zdecydowanie w ręce Armii Radzieckiej. Na całej długości frontu od Morza Czarnego do Oceanu Lodowatego rusza gigantyczna ofensywa, która kruszy niemiecką machinę wojenną. I w tym dopiero czasie gdy wynik wojny jest już przesądzony, wojska alianckie, przewidując bliską klęskę państw osi, i by ratować pozycje kapitalizmu w Europie, otwierają drugi front. Pojedynkę między socjaliz-

PARYŻ (PAP). — Na swym ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw zatwierdziła tekst następującego komunikatu:

W dniach od 23 maja do 20 czerwca 1949 r. odbyła się w Paryżu VI sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, w której uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych: Francji — Robert Schuman, ZSRR — Andrzej Wyszyński, Wielkiej Brytanii — Ernest Bevin i Stanów Zjednoczonych — Dean Acheson. Na sesji tej omawiano sprawę Niemiec oraz traktatu pokojowego z Austrią.

Ministrowie spraw zagranicznych powzięli następujące decyzje:

#### Sprawa niemiecka

Mimo niemożności osiągnięcia na tej sesji porozumienia w sprawie przywrócenia gospodarczej i politycznej jedności Niemiec, ministrowie spraw zagranicznych Francji, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych będą kontynuowali swe wysiłki w kierunku osiągnięcia tego celu, przy czym uzgodnili obecnie, co następuje:

1) W czasie trwania IV sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, które ma się zebrać we wrześniu br. 4 rządy za pośrednictwem swoich przedstawicieli na Zgromadzeniu, dokonają wymiany poglądów odnośnie do ty i innych warunków zwołania następnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla omówienia zagadnienia niemieckiego.

2) Władze okupacyjne w świetle intencji ministrów kontynuowania wysiłków dla przywrócenia jedności gospodarczej i politycznej Niemiec będą konsultowały się w Berlinie na płaszczyźnie 4-stronnej.

3) Konsultacje te będą miały m. in. na celu zaogrodzenie skutków obecnego administracyjnego podziału Niemiec i Berlina, w szczególności w sprawach niżej wymienionych:

a) rozszerzenia handlu i rozwoju stosunków finansowych i gospodarczych między strefami zachodnimi i strefą wschodnią oraz między Berlinem a strefami;

b) ułatwienia ruchu osobowego i towarowego oraz wymiany informacji między strefami zachodnimi, strefą wschodnią i między Berlinem a strefami;

c) rozpatrzenia spraw, stanowiących przedmiotem wspólnego zainteresowania i dotyczących administracji 4 sektorów Berlina, w celu normalizacji w miarę możliwości, życia miasta.

4) Do pomocy nad sprawą niemiecką w szczególności w paragrafie 3 odnośnie władze okupacyjne mogą wezwać ekspertów niemieckich i odpowiednio organizacje niemieckie

znajdujące się pod ich jurysdykcją. Powołani w ten sposób Niemcy mają wymienić odpowiednie dane, przygotować sprawozdania oraz — jeżeli uzgodnią je pomiędzy sobą — przedstawić propozycje władz okupacyjnym.

5) Rządy Francji, Związku Radzieckiego, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych zgodnie postanawiają, że porozumienie zawarte w Nowym Jorku 4 maja 1949 r. ma być utrzymane w mocy. Oprócz tego dla dalszej realizacji celów wyszczególnionych w poprzednich paragrafach oraz dla poprawienia i uzupełnienia tego i innych planów i układów, dotyczących ruchu osobowego i towarowego oraz łączności między strefą wschodnią a strefami zachodnimi i między strefami a Berlinem, jak również odnośnie tranzytu — władze okupacyjne, każda w swojej strefie będą zobowiązane podjąć konieczne środki, aby zabezpieczyć normalne funkcjonowanie i wykorzystywanie transportu kolejowego, wodnego i drogowego dla ruchu osobowego i towarowego oraz komunikacji pocztowej, telefonicznej i telegraficznej.

6) Władze okupacyjne zalecają czołowym niemieckim organizacjom gospodarczym strefy wschodniej i stref zachodnich, aby uaktywili ustanowienie ścisłych więzów gospodarczych między strefami oraz bardziej skuteczne wykonanie układów handlowych i innych porozumień gospodarczych.

#### Traktat austriacki

Ministrowie spraw zagranicznych zgodnie postanowili:

a) że granice Austrii będą takie same, jak w dniu 1 stycznia 1938 r.

b) że traktat dla Austrii będzie przewidywał, iż Austria ma zagwarantować ochronę praw mniejszości słowackiej i chorwackiej w Austrii;

c) że nie będzie się ścierać odszkodowań od Austrii, ale że Jugosławia otrzyma prawo zajęcia, zatrzymania, albo zlikwidowania własności, praw i interesów austriackich na terytorium Jugosławii;

d) że Związek Radziecki otrzyma od Austrii 150 milionów dolarów w walucie, podlegającej wolnej wymianie, płatnych w ciągu 6 lat;

e) że ostateczne rozliczenie będzie przewidywało: 1) przekazanie Austrii wszelkiej własności, praw lub interesów, zatrzymanych albo żądanych, jako aktywa niemieckie oraz przekazanie przedsiębiorstw przemysłu wojennego, domów mieszkalnych i podobnej własności nieruchomości w Austrii, zatrzymanych lub żądanych jako zdobyc wojenną. Ustala się przy tym, że zastępcy otrymają instrukcje bardziej dokładnego określenia odno-

śnie Austrii kategorii zdobyczy wojennej (z wyjątkiem aktywów naftowych) i własności Dunajskiego Towarzystwa Żegluga, przekazywanych Związkowi Radzieckiemu w myśl innych paragrafów art. 35, traktatu i wskazanych w propozycjach ZSRR z 24 stycznia 1948 r. w postaci, w jakiej zostały przewidziane i pozostających z reguły pod jurysdykcją austriacką.

Stosownie do tego, aktywa Dunajskiego Towarzystwa Żegluga w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii, jak również 100 proc. aktywów Towarzystwa w Austrii wschodniej mają być przekazane ZSRR na podstawie listy, która zostanie uzgodniona przez zastępców ministrów;

2) wszelka własność, prawa i interesy, przekazywane ZSRR, jak również własność, prawa i interesy, które ZSRR ustępuje Austrii, będą przekazywane bez obciążenia lub roszczeń bądź ze strony ZSRR bądź też Austrii. Jednocześnie ustala się, że słowa „obciążenia i roszczenia” oznaczają nie tylko pretensje wierzytelne, wynikające z wykonania przez sojuszników kontroli tych praw, własności i interesów po 8 maja 1945 r., ale również inne roszczenia łącznie z roszczeniami, dotyczącymi podatków. Ustala się również, że wzajemne zrzeczenie się przez ZSRR i Austrii obciążeń i roszczeń odnosi się do wszystkich takich obciążeń i roszczeń, które istnieć będą w chwili, gdy Austria przestanie formalnie na rzecz ZSRR prawa do aktywów niemieckich przekazanych ZSRR oraz w chwili efektywnego przekazania Austrii aktywów, które ustępuje ZSRR;

f) że wszelkie dawne aktywa niemieckie, które stały się własnością ZSRR, nie podlegają wywłaszczeniu bez zgody ZSRR;

g) że zastępcy wznowią w najbliższym czasie prace, aby nie później, niż 1-go września 1949 r. osiągnąć porozumienie co do całości projektu traktatu.

#### Po zamknięciu konferencji paryskiej

PARYŻ (PAP) — We wtorek minister spraw zagranicznych Wyszyński wraz z członkami delegacji radzieckiej na sesję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych opuścił samolotem Paryż, udając się do Moskwy.

Sekretarz stanu USA, Acheson, odleciał do Nowego Jorku już w nocy z poniedziałku na wtorek. Powrócił również do Londynu minister Bevin.

LONDYN (PAP) — Jak się dowiaduje agencja Reutersa, zastępcy ministrów spraw zagranicznych 4-ech mocarstw przystąpią do redagowania tekstu traktatu z Austrią w czwartek 30-go czerwca, opierając się na wynikach, osiągniętych podczas paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Na drugi niemal dzień po wojnie siły imperialistyczne rozpoczęły polityczne, gospodarcze, ideologiczne i militarne przygotowania awantur wojennych.

I znowu rozlegają się słowa o panowaniu nad światem, znowu słyhać głosy szantażu i groźby pod adresem narodów.

Ale 8 lat temu było na świe-



Głośny proces komunistów amerykańskich stał się jednym wielkim aktem oskarżenia przeciw podlegaczom wojennym, którzy ten proces aranżowali, by pogniebić obrońców pokoju. (Z prasy)

## Decydująca rola ZSRR w osiągnięciu porozumienia w Paryżu

„Prawda” o wynikach sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

MOSKWA (PAP). — Specjalny wysłannik „Prawdy” — Żukow w korespondencji z Paryża podsumowuje wyniki zakończonej w poniedziałek sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Wyniki sesji — pisze Żukow — nie bacząc na to, że ministrowie nie zdolali osiągnąć porozumienia w głównych problemach, dotyczących Niemiec, oznaczają określony postęp w dziele pogłębienia współpracy międzynarodowej.

Po raz pierwszy od listopada 1947 r. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych powzięła uzgodnione decyzje, co nie wątpliwie z zadowoleniem przyjęte zostanie przez opinię publiczną świata, która dojrzy w nich jeden z konkretnych wyników walki o pokój i utrwalenie współpracy międzynarodowej, walki prowadzonej przez obóz demokratyczny ze Związkiem Radzieckim na czele.

Z drugiej strony — podkreśla Żukow — światowa opinia publiczna oceni pozytywne wyniki sesji paryskiej jako świadectwo fiaska agresywnej polityki kół rządzących mocarstw zachodnich, które w ciągu kilku lat usiłowały politycznie i gospodarczo izolować Związek Radziecki, aby za jego plecami rozstrzygnąć według własnego widzi mi się niezwykle ważne problemy międzynarodowe, m. in. problem Niemiec.

Obiektywni obserwatorzy polityczni, którzy uważnie śledzili przebieg paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — pisze dalej korespondent „Prawdy” — zmuszeni są stwierdzić, że decydująca rola w osiągnięciu porozumienia przypada Związkowi Radzieckiemu.

Propozycje Związku Radzieckiego stwarzały realną możliwość uregulowania nie tylko tych zagadnień, które ujęte zostały w końcowym komunikacie czterech ministrów, ale i podstawowych problemów niemieckich. Od rozwiązania zaś tych problemów w dużej mierze zależy utrwalenie

nie pokoju w Europie i na całym świecie.

Korespondent „Prawdy” przypomina następnie rozwój wypadków na sesji paryskiej oraz wylicza powody, które uniemożliwiły Radzie Ministrów powzięcie pozytywnych decyzji w sprawach, jakie pozostały jeszcze nieuregulowane. Zajmując negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckich, w sprawie podstawowych problemów dotyczących Niemiec — pisze Żukow — przedstawiciele mocarstw zachodnich nie mogli jednak zdecydować się na zerwanie rozmów. Woleli oni szukać porozumienia w sprawach bieżących, dotyczących Niemiec oraz w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

W kolach dziennikarskich Paryża podkreśla się, że zmiana taktyki przedstawicieli mocarstw zachodnich tłumaczyć należy dwiema przyczynami:

PO PIERWSZE, kół rządzących mocarstw zachodnich musieli liczyć się z tym oczywistym faktem, że na całym (Dalszy ciąg na str. 2.)

„PARTIA A BEZPARTYJNI” — artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Franciszka JOZWIAKA-WITOLDA — — patrz strona 3-cia.

## Mao-Tse-Tung przewodniczącym Komitetu Przygotowawczego Politycznej Konferencji Doradczej w Chinach

PEKIN (PAP). — W okresie od 15 do 19 bm. obradowała w Pekinie sesja komitetu przygotowawczego nowej Politycznej Konferencji Doradczej.

W zakończeniu sesji wybrane zostało prezydium komitetu przygotowawczego w składzie 21 osób. Przewodniczącym komitetu wybrano Mao-Tse-Tunga.

## Komunikat

Uwaga, słuchacze kursu dla korespondentów fabrycznych i redaktorów gazet ściennych! Dziś o godz. 17.00 wykład „Praca kulturalno-oświatowa w fabryce”.

O godz. 19.00 seminarium z wykładu „Rola i zadania Związków Zawodowych”.

Obecność obowiązkowa. Wydział Propagandy KŁ PZPR i Redakcja „Głosu Robotniczego”



# Pplk. P. Jachłakow

## Zródła bohaterstwa narodu radzieckiego W 8 rocznicę agresji hitlerowskiej na ZSRR

Zródłem wspaniałych zwycięstw odniesionych w drugiej wojnie światowej nad wojskami hitlerowskimi i japońskimi były zarówno wyjątkowe walory armii radzieckiej, jak i niezwykle bohaterstwo całego narodu radzieckiego.

Armia Radziecka — zrodzona przez Wielką Listopadową Rewolucję Socjalistyczną — okazała się doskonałą armią współczesną wyekwipowaną w najnowocześniejszy sprzęt techniczny, posiadającą doświadczonych kierowników i odznaczającą się wysokimi zasobami moralnymi i bojowymi. Armia Radziecka wyzwoliła narody Europy spod ucisku faszystowskiego, uratowała cywilizację światową od barbarzyńców faszystowskich.

Bezprzykładne trudności wielkiej wojny w obronie ojczyzny... „nie tylko nie zlamano, lecz jeszcze bardziej się hartowały żelazną wolę i mężnego ducha narodu radzieckiego. Naród nasz słusznie zyskał sławę narodu bohaterstwa” — powiedział Józef Stalin w swym dziele pt. „O wielkiej wojnie ZSRR w obronie Ojczyzny”.

Historia państwa radzieckiego — to kronika bezprzykładnej, bohaterkiej walki przeciwko cudzoziemskim zabiorcom, którzy nieraz napadali na ziemię rosyjską, nieraz starali się ujarzmić jej młotą i kłosa. Ale takiego bohaterstwa w skali masowej, na jakie zdobył się naród radziecki i jego siły zbrojne w czasie wielkiej wojny w obronie ojczyzny nie zna nie tylko historia naszego kraju, ale na wet cała historia rodzaju ludzkiego.

Wysoka wartość moralna narodu radzieckiego, głębokie przekonanie o słuszności swej wielkiej sprawy, bezgraniczne poświęcenie dla ojczyzny, przyjaźń narodów, wysoki poziom ideowy i stopień uświadomienia politycznego ludzi radzieckich, którzy wiedzą w imię czego żyją i o co walczą — wszystko to świeci wspaniałym przykładem całej młotącej wolności ludzkości.

26 czerwca 1941 roku, kiedy kraj radziecki stawał czoło wściekłemu naporowi hord faszystowskich kapitanów — lotnik Mikołaj Gastello, po wykonaniu swego zadania bojowego stał się celem pocisków nieprzyjacielskich dział zenitowych. Samolot stanął w płomieniach. Gastello skierował wówczas swój pionowy samolot na grupę nieprzyjacielskich samochodów i cystern benzynowych. W ostatnich chwilach życia Gastello myślał jedynie o swej ojczyźnie, o rozgromieniu wroga. „Jeśli zginę, to zginę niechcąc, to śmiercią swą powinneń szczyt i straci w szeregu wroga” — z tym hasłem na ustach Gastello zginął śmiercią bohaterstwa.

Był to najwyższy przejaw

woli i charakteru, waleczności i samoopanowania, przejaw wysokich i szlachetnych cech charakteru człowieka radzieckiego, wychowanego przez partię Lenina i Stalina.

Marynarz, bohater Związku Radzieckiego Kidżijew mawiał: „Gdy odpływam na morze, to obawiam się jednego tylko — że wrócę do domu, nie odniósłszy zwycięstwa”.

Strzelec gwardii, Aleksander Matrosow, bez chwili wahania zakrył swym ciałem wyłot nieprzyjacielskiego bunkru, aby zapewnić zwycięstwu swemu atakującemu oddziałowi.

Sierżant gwardii, Pawłow, bronił w ciągu 58 dni domu na jednej z ulic stalingradzkich. Ani ataki wroga, ani też niezliczone serie bombardowań z powietrza nie zdołały zlamać wytrwałości niewielkiej grupy obrońców. Hitlerowcom nie udało się opanować szturmem „domu Pawłowa”.

Cały świat zna sławnego pilota samolotu myśliwskiego Aleksieja Meresiewa, który utracił w bitwie obie nogi i znalazł w sobie dość hartu woli i siły, aby po dłuższym pobycie w szpitalu powrócić do służby czynnej.

Mieszkańcy terytoriów okupowanych przez wroga z niezmierną odwagą walczyli o wolność i niepodległość ojczyzny. 80-letni kołchoźnik Mateusz Kuzmin z miasta Wielkie Łuki śmiało szedł na śmierć prowadząc hitlerowców pod ostrzał radzieckich karabinów maszynowych ukrytych w zasadce.

O bohaterstwie ludzi radzieckich w okresie wielkiej wojny w obronie ojczyzny świadczą wymownie następujące cyfry: zaszczytny tytuł bohatera Związku Radzieckiego otrzymało przeszło 11 tysięcy osób, w tej liczbie: 1.120 czołgistów, 1.600 artylerzystów, przeszło 300 kawalerzystów, 570 saperów, 230 żołnierzy służby łączności. Okryta chwałą rodzina bohaterów obejmują przedstawicieli rozmaitych narodów: 7.627 Rosjan, 1.928 Ukraińców, 344 Białorusinów, 81 Gruzinów, 88 Ormian, 40 Azerbejdżanów, 66 Uzbeków, 17 Turkmenów, 97 Kazachów, 15 Tadżyków itd.

Nie tylko na polu bitwy, ale i w codziennej pracy na zapleczu — patriotki radzieckie dawały dowody niebywałego poświęcenia i bohaterstwa.

Bezgraniczna miłość do ojczyzny radzieckiej — oto siła, która pobudza ludzi radzieckich do czynu. Naród radziecki stoi na straży swej przodującej demokracji radzieckiej, swej wolności i wywalczonych przez siebie praw zagwarantowanych przez Konstytucję Staliniowską. Zródłem bohaterstwa ludzi radzieckich jest radziecki ustroj społeczny i państwowy bliiski sercu

każdego obywatela i żołnierza Związku Radzieckiego.

Patriotyzm radziecki znajduje swój wyraz również i w budownictwie pokojowym okresu powojennego. Bohaterem wie wojny stali się bohaterami nowego stalinowskiego planu 5-letniego.

Mężnie walczył na froncie bohater Związku Radzieckiego czołgista Piotr Krajnin. Obecnie jest on najstarszym mechanikiem sowchozu uzbekkiego „Galliaral”. Za osiągnięcia w pracy otrzymał tytuł bo-

hatera pracy socjalistycznej. Zdemobilizowany lotnik — bohater Związku Radzieckiego Fiodorow, który stracił 15 nieprzyjacielskich samolotów jest dyrektorem fabryki na Białorusi. Gerasym Zaporozec z obsługi karabinów maszynowych pracuje obecnie w ojczystym Donbasie. Zastosował on nowe metody postępowania się maszyną wrębowa, pobił rekord światowy wydobycia węgla i otrzymał tytuł laureata Nagrody Staliniowskiej. Zródłem wspaniałych osią-

gnięć narodu radzieckiego była zawsze partia bolszewicka, partia Lenina — Stalina. W pierwszych szeregach narodu radzieckiego — zarówno w walce, jak i w pracy — kroczą zawsze komuniści — czołowy oddział mas pracujących.

Wielki Stalin jest inspi-

ratorem i organizatorem wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego zarówno w okresie wojny, jak i w czasie pokoju. Pod Jego kierownictwem naród radziecki kroczy pewnie naprzód ku komunizmowi.

### W trzecim dniu procesu agenta hitlerowskiego

## Prokurator przygważdża wykrętne kłamstwa Doboszyńskiego

WARSZAWA (PAP) — W zakończeniu drugiego dnia procesu Adama Doboszyńskiego i przez cały trzeci dzień rozprawy oskarżony odpowiadał na pytania prokuratora. Wyjaśnienia Doboszyńskiego dotyczyły jego działalności w kraju w okresie przedwojennym i na terenie emigracji w czasie wojny.

Oskarżony charakteryzuje stosunek Stronnictwa Narodowego i swój do paktu niemiecko-polskiego o nieagresji z roku 1934, stwierdzając, że w Stronnictwie Narodowym zdania w tej sprawie były podzielone. Część członków SN uważała, że porozumienie polsko-niemieckie „stabilizuje zachodnią granicę Polski”.

Rzecznik oskarżenia zapytuje następnie Doboszyńskiego, czy nie widział w koncepcji swej pracy „Gospodarka narodowa” pewnej wspólnoty z ideami hitlerowskimi. Ponieważ oskarżony i tu stosuje swą taktykę wykrętnych odpowiedzi, prokurator odczytuje jeden z ustępów wspomnianej pracy, w którym Doboszyński pisze m. in.: — „Koncepcja „gospodarki narodowej” wynika z katolickiej ideologii społecznej. Gospodarka ideologiczna hitlerowców wypływa również z zasad chrześcijańskich”.

Na pytanie, czy zetknął się z poglądem, iż współdziałanie Polaków z Niemcami może przynieść korzyści terytorialne Polsce, oskarżony daje odpowiedź przeczącą. W następstwie tego prokurator, wobec wykrętnych i niezgodnych z uprzednio złożonymi zeznaniami odpowiedzi oskarżonego, prosi Sąd o pozwolenie w każdym wypadku odczytywania akt śledztwa.

Przechylając się do wniosku prokuratora, Sąd ujawnia następujące zeznanie Doboszyńskiego: „Jednym z naczelnych zadań propagandy hitlerowskiej, było uzyskanie współdziałania polsko-niemieckiego przeciw ZSRR”.

Już w pierwszej instrukcji, którą otrzymał od swych berlińskich mocodawców — stwierdza dalej oskarżony — była

mowa o planach Hitlera porozumienia między Niemcami a Polską w celu wspólnej walki z ZSRR, i nuta ta przewijała się w dalszych instrukcjach, zwłaszcza w tym, że Polska na tym porozumieniu ma uzyskać korzyści terytorialne.

Z kolei oskarżony przechodzi do charakterystyki organizacji obozu narodowego.

Kontynuując zeznania Adam Doboszyński przedstawia swą działalność nad zorganizowaniem związków zawodowych „Praca Polska”, których zadaniem miało być zwalczanie klasowych związków zawodowych.

Mówiąc o pracy organizacyjnej i szkoleniowej w terenie, oskarżony potwierdza swe zeznania złożone w śledztwie, kiedy to powiedział:

„Staraliśmy się o pkięto, wanie sklepów żydowskich, kolportowanie prasy narodowej, prowokowanie zajęć antyżydowskich, z policją itp. Zejścia te pozwalały na wyrobienie sobie ostatecznego poglądu na zapal poszczególnych narodowców i wprowadzenie tłumy w stan podgotowania. Prowokowanie masowych zajęć nie było już rzeczą trudną”.

Na pytanie prokuratora o doniesienie działalności oskarżonego na terenie akademickim, Doboszyński przyznaje, że burdy studentki w rodzaju ghetta lawkowego, były późniejszymi skutkami jego działalności.

Następnie oskarżony udzielił Sądowi wyjaśnień w związku z zajęciami, które miały miejsce w roku 1936.

Na pytanie prokuratora, czy wiadoma mu jest rola, jaką odegrała tzw. granatowa policja w okresie okupacji, a w szczególności, czy wie on o współudziale jej w akcji eksterminacji Żydów, Doboszyński odpowiada, iż mimo, że przebywał w czasie okupacji poza granicami

państwa polskiego, zachowaniem się policji granatowej słyszał, jak również wiadomym mu było i to, że duża część granatowych policjantów zachowywała się w sposób skandaliczny.

Prokurator: „Oskarżony zeznając w związku ze sprawą myślenicką przed sądem sanacyjnym był w pewnej mierze prokiem co do roli policji granatowej. Powiedział on wów czas m. in.: „Ta policja będzie potrzebna, kiedy dojdzie w Polsce do robienia wielkich porządków”.

Zapytany przez prokuratora, czy obóz narodowy był pod wpływem hitleryzmu, oskarżony nie chce dać jasnej odpowiedzi.

Prokurator cytuje odnośne ustępy zeznań, złożone przez oskarżonego przed sędzią śledczym. W zeznaniach tych Doboszyński stwierdza m. in.:

„Stronnictwo Narodowe wolne było od naleciałości rasistowskich do początku lat trzydziestych, kiedy to do stronnictwa zaczęli napływać ludzie młodzi, wychowani w Obozie Wielkiej Polski. Po dojściu Hitlera do władzy ideologia rasistowska czyniła szybkie postępy w kręgach Stronnictwa Narodowego. Szczególnie silne rasistowskie nastawienie panowało w okręgu kółkim SN, gdzie do Stronnictwa należało wielu ludzi pochodzenia niemieckiego i w związku z tym, jak przypuszczam, wywiad niemiecki musiał w szeregach łódzkiego stronnictwa mieć szereg agentów propagujących rasizm.”

Dla oświetlenia udziału oskarżonego w penetracji hitleryzmu w Polsce, prokurator następnie odczytuje zeznanie złożone przez oskarżonego w śledztwie, które całkowicie potwierdzają odnośne ustępy aktu oskarżenia.

### Na marginesie

## Symptomy otrzeźwienia

Grupa senatorów amerykańskich, tworząca t. zw. blok oszczędnościowy, przeformowała w Senacie odrzucenie wniosku rządowego w sprawie podwyższenia sum budżetowych na propagandowe audycje radiowe osławionego „Głosu Ameryki”.

Nie dziwnym się wcale pp. senatorom i w tym wypadku przynajmniej im rację. Istotnie, zagraniczne audycje „Głosu Ameryki”, jak i cała w ogóle propaganda amerykańska, to bardzo kiepski interes, wcale nie rentowny business. Głędzenia „Głosu Ameryki” budzą wśród słuchaczy — jeśli już są tacy ciérpliwi — reakcje wręcz odwrotne od zamierzonych przez pp. speakerów i „kommentatorów”. Rzecz polega na tym, że żadna propaganda nie obali faktów. A fakty są „uparte” i zwracają się z reguły przeciwko nieludnym propagandzistom z „Voice of America” i ich rozkazodawcom.

Na wymowę faktów nie ma lekarstwa — i nie tu już nie pomogą największe choćby dawki kłamstw, zmieszanie i oszczerstw. Z nadanych audycji „Głosu Ameryki” nie tylko przysłowio „śmieją się konie”; o tych audycjach z ironią i politowaniem ewierkają nawet wróble na dachu... Cóż więc dziwnego, że senatorzy amerykańscy, doskonale kupcy i kalkulatorzy, nie chcą wyrzucić pieniędzy w błoto?

Jest to niewątpliwie objaw zdrowego otrzeźwienia, lecz nie należy sądzić, że otrzeźwienie to ma już wśród ministrów i Kongresmanów USA — rozmiary dostateczne. W nowym budżecie amerykańskim, mimo wszystko, przeznaczono na „propagandę zagraniczną” — 32 miliony dolarów. Jest to po ważną sumę, której by użyć można np. na budowę szkół i szpitali, tak bardzo potrzebnych mieszkańcom USA. Lecz co kto woli... Nie mielibyśmy się do cudzych spraw i interesów, wyrażamy tylko o nich swą skromną opinię.

B. D.

## Tow. J. Zarzycki prezesem C.U.S.Z.

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów misnował przez wodniczącego Związku Młodzieży Polskiej tow. Janusza Zarzyckiego prezesem Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego.

## Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) Rada Ministrów na posiedzeniu 21 bm. uchwaliła szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P. m. in. o zakresie działania ministra skarbu.

Rada Ministrów zmieniła rozporządzenie z września 1948 r. w sprawie zwolnień i ulg w opłaceniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od opłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej — w kierunku objęcia nimi także m. in. lekarzy, dentystów, felczerów, położnych itp., zatrudnionych w zakładach społecznych służby zdrowia.

Rada Ministrów uchwaliła

dalej rozporządzenie w sprawie zakresu działania Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego oraz w sprawie zmian w organizacji Ministerstwa Oświaty.

WARSZAWA (PAP) Prezydent R.P. mianował Jana Domańskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

OD REDAKCJI  
Wobec nauwału materiału kolejnoy odniek powieści „Daleko od Moskwy” umieszcimy w jutrzejszym numerze „Głosu”.

## Decydująca rola ZSRR

### w osiągnięciu porozumienia w Paryżu „Prawda” o wynikach sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

(Dokończenie ze str. 1-ej) Świecie wzrasta i krzepnie po tętny ruch w obronie pokoju przeciwko podżegaczom wojennym i że na czele tego ruchu stoi Związek Radziecki.

Gdyby przedstawiciele mo-

carstw zachodnich zerwali rokowania, które miały zapewnić pokojowe uregulowanie problemów europejskich, to stanęliby wobec narodów wszystkich krajów, w tej liczbie i przed własnym narodem w roli jawnych współników podżegaczy wojennych.

PO WTÓRE, przedstawiciele mocarstw zachodnich nie mogli abstrahować od tego, że w ich krajach z każdym dniem mnożą się oznaki dojrzewania kryzysu gospodarczego.

Takie były czynniki — podkreśla Żukow — które skłoniły delegacje mocarstw zachodnich do zawarcia częściowego porozumienia w kwestii niemieckiej.

Omawiając istotne znaczenie osiągniętego w Paryżu porozumienia korespondent „Prawdy” podkreśla, iż szczerz

zwolennicy pokoju dojrzą w nim dokument, którego znaczenie wybiega daleko poza ramy handlowych interesów, tak drogi sercu businessmanów amerykańskich. Prawdziwe znaczenie osiągniętego porozumienia polega przede wszystkim na tym, że oznacza on istotny krok w kierunku wznowienia regularnej działalności Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Przyczyniając się do rozwiązania atmosfery międzynarodowej, porozumienie to otwiera drogę do rozwiązania głównych zadań, dla których stworzono Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, tj. dla pokojowego uregulowania problemów powojennych.

Było by, rzecz jasna, nainym przypuszczać — konkluduje Żukow — że Rada Mini-

strów Spraw Zagranicznych, która zebrała się na sesji paryskiej po półtorarocznej przerwie, potrafi od razu rozwiązać wszystkie doniosłe i ważne zagadnienia, znajdujące się na jej porządku dziennym, a to tym bardziej, że trzech spośród jej czterech członków nie wykazało chęci porozumienia w podstawowych zagadnieniach niemieckich.

Niemniej jednak nie wolno nie doceniać znaczenia przeprowadzonych w Paryżu rozmów, w toku których nie tylko określone zostało stanowisko stron, ale osiągnięto pierwszy krok do porozumienia. Przyszłość wykaże, w jakim stopniu te pozytywne wyniki sesji paryskiej wpłyną na dalszy bieg pracy Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

## Narada wojewódzka aktywności związkowej

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi komunikuje, że dnia 22 czerwca 1949 r. o godz. 14-tej odbędzie się narada wojewódzka z delegatami na Kongres Związków Zawodowych i aktywistami związkowymi, przewodniczącym Powiatowych Rad Związków Zawodowych, Zarządów Okręgowych Związków Zawodowych i Oddziałów Wojewódzkich, za wyjątkiem branży włókienniczej.

## Uwaga, włókniarze

W dniu 24. 6. 1949 r. o godz. 14-tej (2 godz. po południu) w kinie „Przedwiośnie” przy ul. Żeromskiego 74-76, odbędzie się Zgromadzenie Sprawozdawcze z Kongresu Związków Zawodowych w Polsce, na które zaprasza się członków Rad Zakładowych, mężów zaufania, prezidia Kół Związkowych oraz kierownictwo wszystkich łódzkich Oddziałów Związku Włókniarzy.

Porządek dzienny następujący:  
1. Sprawozdanie z Kongresu Zw. Zaw. — referuje sekretarz gen. Zarządu Główn. Włókniarzy — tow. A. Aniołkiewicz.  
2. Dyskusja nad sprawozdaniem.  
3. Sprawy różne.  
Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. wywya wszystkich wyżej wymienionych towarzyszy do obowiązkowego i punktualnego przybycia.



# Franciszek Józwiak - Witold

Członek Biura Politycznego KC PZPR

# PARTIA A BEZPARTYJNI

**S**LUSZNA LINIA więzi Partii z masami bezpartyjnymi musi być troskliwie pielęgnowana przez wszystkie organizacje partyjne, przez każdego szeregowego członka Partii. Ta ścisła więź Partii z masami bezpartyjnymi nie może być nawiązywana jedynie w okresie masowych akcji, zrywu aktywności, kongresów — byłaby wtedy fałszywa, źle zrozumiana, wypaczona treść więzi Partii z bezpartyjnymi. Jeśli więź ta ma

być prawdziwa i trwała, jeśli to ma być więź leninowska - stalinowska — musi znaleźć wyraz w codziennej pracy, na każdym odcinku życia gospodarczego i politycznego. Każda organizacja partyjna, każdy członek Partii musi to zrozumieć: na co dzień, a nie tylko przy wielkich akcjach i uroczystościach trzeba zacieśniać jak najściślej łączność Partii z masami bezpartyjnymi.

## Setki tysięcy bezpartyjnych na równi z członkami Partii — budują zręby socjalizmu

**T**OW. BIERUT na II Plenum KC PZPR wskazał, że główną przyczyną istniejących jeszcze niedomagań tkwią w niedostatecznym związku niektórych organizacji partyjnych z masami bezpartyjnymi. Należy w pierwszym rzędzie nauczyć się codziennego, żywego kontaktu z masami bezpartyjnymi, aktywizować je, wysuwać przed nich zadania, zespolać coraz szersze zastępy ofiarnej pracy, wykonywanej z wykończonymi zadaniami partyjnymi. Wśród mas bezpartyjnych są tysiące wspaniałych organizatorów, talentów, wynalazców. Trzeba te drzemające talenty znaleźć, pomóc im, podnieść ich aktywność, wykształcić, wysuwać je na odpowiednie odcinki pracy. Nie jest to, oczywiście, łatwa sprawa. Tysiące najlepszych robotników boryka się z trudnościami, wynikającymi z braku wykształcenia, z wiekow-

o zaniedbania, nędzy i ucisku. Kapitalizm zostawił nam w spuściznę zacofanie szerokich mas, niski poziom kulturalny, analfabetyzm. TRZEBA TO WSZY, STKO ODOBIC, trzeba pomóc masom pracującym w zdobyciu wiedzy, a głód wiedzy jest w masach olbrzymi, trzeba zakasać rękawy do walki z analfabetyzmem, trzeba tworzyć coraz więcej szkół i kursów dla dorosłych. Każdy szeregowy członek Partii wtedy tylko należy się spełnić swe zadanie, jeśli potrafi zmobilizować do wykonania uchwał Partii jak najwięcej bezpartyjnych, wspaniałych zrywem pracy wykonują zwycięskie i przedterminowo plany produkcyjne, te setki tysięcy bezpartyjnych ofiarne odbudowują zniszczony kraj, budują zręby, a jutro zbudują SOCJALIZM W POLSCE.

W ostatnim numerze „Nowych Drog” ukazał się doniosłej wagi artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Józwiaka-Witolda. Artykuł ten niewątpliwie wywoła wielkie zainteresowanie wśród szerokich rzesz członków naszej Partii, którzy znajdą w nim jasne i wyraźne sformułowanie swoich obowiązków wobec mas bezpartyjnych.

Artykuł ten niewątpliwie wywoła również wielkie zainteresowanie wśród szerokich rzesz partyjnych ludzi pracy, które znajdują w nim miarodajne oświetlenie stanowiska naszej Partii wobec bezpartyjnych — współuczestników wielkiego dzieła budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

Z artykułu tow. Józwiaka-Witolda cytujemy ob-szerne fragmenty:

do siebie, zaskarbiać sobie zaufanie — ale nie komenderować. Sojusz klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa, ścisłe powiązanie Partii z ma-



Tow. Franciszek Józwiak-Witold

## Zaktywizować bezpartyjne masy kobiet

**Z**AGADNIENIE: stosunki Partii i pracy Partii wśród milionowych rzesz bezpartyjnych kobiet jest sprawą niezwyklej wagi. Zagadnienie uaktywnienia kobiet, wychowania ich, wyzwolenie spod wpływu sutann, podniesienie na wyższy poziom polityczny, zagadnienie uproduktywienia kobiet, nauczanie ich zawodów, podnoszenie kwalifikacji zawodowych — to olbrzymi kompleks ważnych zadań, stojących przed Partią.

Zadaniem naszym jest związać silniej te masy bezpartyjne kobiet z Partią, zmobilizować je i uaktywnić w wykonywaniu zadań Partii, zwłaszcza na odcinku walki o pokój.

Należy zerwać ze złą tradycją niewysuwania kobiet, a już specjalnie bezpartyjnych kobiet

do Rad Narodowych, do rad zakładowych, do zarządów Samopomocy Chłopskiej, spółdzielni, stowarzyszeń społecznych. Praktyka wykazuje, że **KOBIETY EADZA SOBIE DOSKONAŁE NA WYSUNIĘTYCH STANOWISKACH, ŻE ŁATWO JE UAKTYWNIĆ W PRACY POLITYCZNEJ, SPOŁECZNEJ, GOSPODARCZEJ.**

Kobieta polska ma bogate tradycje rewolucyjne walki z dyktaturą sanacji, z wyżyłkiem kapitalistycznym, z okupantem hitlerowskim. Przy pomocy Partii, przy należytych zwiążaniu Partii z masami bezpartyjnych kobiet potrafimy przyciągnąć je coraz liczniej do pracy nad budową nowego życia, które również przed nimi, **ZWŁASZCZA** przed nimi, otwiera nowe, wspaniałe perspektywy.

## ZMP nauczy całą naszą młodzież kochać i szanować Partię

I wreszcie zagadnienie związku Partii z bezpartyjną młodzieżą. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że toczy się ostra walka klasowa o młodzież. Nieczym bowiem innym, jak walką klasową, jest akcja rozpolitykowanej części kleru, akcja resztek burżuazji, dla otumanienia młodzieży, wtłoczenia jej w ciasne kółka różnicowe, wyrwania z rąk jej piąga i kielni, miota i kłofa, książki Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina i wtłoczenia Rycerza Niepokalanej, a nierazko i pi-stoletu przeciwko władzy ludowej.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i nauki, aby młodzież naszą uodpornić na podstępna działalność reakcji i rozpolitykowanej części kleru. Związek Młodzieży

Polskiej musi bardziej jeszcze niż dotychczas stać się transmisią Partii do najszerszych rzesz bezpartyjnej młodzieży. Musi stać się szkołą **WYCHOWANIA SOCJALISTYCZNEGO**. Musi dbać o młodzież uczącą się i o młodzież pracującą. Musi wciągnąć najlepszych, młodych ludzi do pracy organizacyjnej. Musi otoczyć specjalną opieką uczących się synów robotników i chłopów — naszą jutrzejszą, socjalistyczną inteligencję polską. Musi nauczyć młodzież kochać i szanować Partię, widzieć w niej **SWEGO NAUCZYCIELA I PRZEWODNIKA**.

## Stworzyć szeroki aktywny bezpartyjnej inteligencji

**J**EST JESZCZE JEDEN NIEZWYKLE WAŻNY PROBLEM: Partia i jej łączność z inteligencją. Każda klasa panująca tworzy i wychowuje sobie swoją inteligencję. Burżuazja polska stworzyła i wychowała swoją inteligencję, która jej służyła. Polskie masy pracujące, zdobywając władzę i tworząc państwo demokracji ludowej, nie mogły, rzecz jasna, w tym krótkim czasie wychować sobie jeszcze nowej inteligencji. Na tym więc etapie stoją przed Partią dwa zadania: ścisłe powiązanie Partii z pracującą inteligencją i wychowanie, stworzenie nowej inteligencji.

Dalej jesteśmy od jakiegokolwiek ślepego, bezkrytycznego „kultu fachowości”, przeciwnie, powinniśmy starą inteligencję krytykować i wychowywać, ale

z gruntu fałszywa i szkodliwa jest zakorzeniona tu i ówdzie chorobliwa niechęć do inteligencji, ogólnej nieufności do inteligencji. **TYŚIĄCE INTELIGENTÓW, INŻYNIERÓW, LEKARZY, ARCHITEKTÓW, NAUCZYCIELI, NAUKOWCÓW OD PIERWSZEJ CHWILI WYZWOLENIA STANĘŁO OFIARNIE DO PRACY I WALKI O NASZĄ SPRAWĘ**. Naszym zadaniem jest te masy bezpartyjnych inteligentów związać ściślej z Partią, stworzyć szeroki aktywny bezpartyjnej inteligencji, uaktywnić jej udział w życiu społecznym i gospodarczym. Wskazać i nauczyć, że interesy inteligencji pracującej są całkowicie zgodne z interesami mas pracujących, że jej miejsce jest **W NASZYCH SZEREGACH**.

## ... i wychowywać nową inteligencję ludową

Należy pamiętać, że zadaniem naszym nigdy nie przestało być wychowanie polityczna starej i

stworzenie nowej inteligencji, która uzupełni szeregi starej, że stworzyć te inteligencje należy

nie tylko z młodzieżą, którą wysyłamy na wyższe uczelnie i która ma wyższe wykształcenie. Naszą nową inteligencję musimy formować również z przodowników i przodowniczek pracy, ro-

## Wróg czyha na osłabienie więzi łączącej Partię z bezpartyjnymi

**M**USIMY PAMIĘTAĆ, że wszędzie tam, gdzie na skutek błędów popełnionych przez poszczególne ogniska i poszczególne członków Partii słabnie więź Partii z bezpartyjnymi — wszędzie tam usiłuje wcisnąć się i wciska wróg klasowy. Przykładem takim jest chociażby działalność reakcyjnej części kleru, usiłującej wprowadzić sztuczny podział na wierzących

i niewierzących — podczas gdy w rzeczywistości linia podziału przebiega między masami zainteresowanymi w rozwoju Polski Ludowej, budującymi tę Polskę, walczącymi o pokój — a silami wroga klasowego, silami zdrady narodowej i wojny. Przykładów takiej dywersji wroga klasowego, prowadzonej wszędzie tam, gdzie rozluźniła się więź Partii z masami bezpartyjnymi, jest wiele.

## Troska o bezpartyjnych — obowiązkiem każdego członka Partii

**P**RZYCIĄGAĆ DO PRACY, zaktywizować, uspołecnić masy bezpartyjnych można tylko przez stałą, codzienną troskę o ich potrzeby, o warunki ich bytu, o ich kłopoty, trudności i bolączki. Dotyczy to robotników, chłopów pracujących, inteligencji, szerokich mas rzemieślników, chałupników.

Każdy członek Partii winien pamiętać, że sprawa zacieśnienia naszej więzi z bezpartyjnymi — to sprawa walki z wszelkimi przejawami biurokratyzmu w naszym aparacie państwowym, bezdusznego odnoszenia się do ludzi i ich potrzeb. Każdy członek Partii powinien pamiętać, że sprawa zacieśnienia naszej więzi z bezpartyjnymi, to sprawa walki o czystość szeregów partyjnych i wysoki poziom moralny członków Partii, o likwidację wszelkiego „kacykostwa”, nie mówiąc już o wypaleniu gorącym żelazem każdego nadzycia, każdego przekroczenia.

Łączność Partii z masami bezpartyjnymi — nieodzowny warunek ciągłego wzrostu siły i autorytetu Partii, gwarancję realizacji jej programu i pełnego

zwyęstwa jej celów — można zabezpieczyć, pogłębić, rozszerzać, umacniać tylko przez pracę, dziając troskę i walkę codzienną o polepszenie warunków życia mas pracujących, o lepsze ich zaopatrzenie w przedmioty codziennego użytku, o lepszą opiekę lekarską itd., likwidację ich zacofania społecznego, gospodarczego, kulturalnego. Szczególną troski wymagają najgorzej uposażeni. Szczególnej energii wymaga podnoszenie kwalifikacji. Chodzi o to, aby olbrzymia większość nie tylko członków Partii, ale i bezpartyjnych zrozumiała, że poprawa bytu nie plynie „gdzieś z góry”, lecz jest ich własnym dorobkiem, jest nierozdzielnie związana ze wzrostem produkcji, ze wzrostem wydajności ich pracy.

Partia nasza szła zawsze na czele walki o lepsze jutro mas pracujących. Tą drogą Partia nasza kroczy niezlomnie, prężąc dziś masy ludowe do walki o wykarczowanie spuścizny starego ustroju, do walki o zbudowanie potężnych zrębów nowego ustroju — socjalizmu.

## Partia nie powinna zastępować związków zawodowych

**N**A TYM ODCINKU wiele jeszcze mamy do zrobienia. Mamy jednak wszelkie dane, aby zadanie to wykonać. Mamy wielkie, potrzebne już „transmisje” Partii do mas pracujących w mieście i na wsi. Transmisjami tymi w mieście są Związki Zawodowe, na wsi Związek Samopomocy Chłopskiej, w mieście i na wsi Liga Kobiet, Związek Młodzieży Polskiej, potrzebna już dziś sieć spółdzielcza, organizacje społeczne, Rady Narodowe itp. itp.

Należy przede wszystkim pamiętać o jednym — nie wolno Związków Zawodowych zastępować Partię, nie wolno obsadzać członkami Partii wszystkich, a. b. prawie wszystkich miejsc w Radach Zakładowych, w zarządach Zw. Zawodowych. Związki Zawodowe to nie Partia. Związki Zawodowe nigdy nie wypełnią swej roli transmisji do mas, jeśli nie naktynią działalność bezpartyjnych, jeśli nie stworzą

szeregiem aktywny bezpartyjny.

Partia i członkowie Partii w Związkach Zawodowych muszą otoczyć troskliwą opieką ten tworzący się aktywny bezpartyjny, muszą nadawać kierunek jego robocie, określić jej linię, muszą pomóc mu w wykonywaniu zadań, ale pomoc ta nie może w żadnym wypadku przybrać formy jakiegos najniższego nawet komenderowania.

Partia powinna nadać kierunek pracy Związków Zawodowych przez umiejętne przekonywanie mas bezpartyjnych o słuszności polityki Partii; Partia musi pracować nad tym, by masy bezpartyjne dobrowolnie uznaly kierownictwo polityczne Partii. Uczyć i wychowywać masy bezpartyjne, uczyć się jednocześnie od tych mas — to właściwy, należyty styl pracy partyjniaka w organizacji bezpartyjnej.

## Pobudzać rewolucyjne siły bezpartyjnych mas pracującego chłopstwa

**P**ODOBNE ZADANIA stoją przed Partią — na odcinku pracy w Związku Samopomocy Chłopskiej, z tą jednak różnicą, że praca ta jest tu o wiele trudniejsza, obliczona na dłuższy czas, wymagająca jeszcze większej umiejętności pracy partyjnej w szeregach bezpartyjnych pracujących chłopów. Chłop jest bardziej niż robotnik obciążony pozostałościami ideologii burżuazyjnej, jest bardziej konserwatywny, nie „leninizm... uznaje w szeregach większości chłopstwa zdolności rewolucyjne oraz możliwości ich wykorzystania w interesie dyktatury proletariatu” (Stalin).

Pomni tej napki musimy pracować nad tym, by zdobyte te drzemające często zdolności rewolucyjne pracujących mas chłopskich, skierować je do walki z kapitalistą wiejskim i jego wyrzyskiem, związać je nierozdzielnie z klasą robotni-

czą, związać je z Partią — awan gardą klasy robotniczej dla pracy i walki o budowę fundamentów socjalizmu. Partia i członkowie Partii muszą w Związku Samopomocy Chłopskiej jak i w Związkach Zawodowych śmiało wysuwać najlepszych bezpartyjnych chłopów i kobiety wiejskie do zarządów ZSCh, do zarządów spółdzielni wiejskich, do komitetów nadzoru społecznego nad sklepami spółdzielczymi, do szkolnych komitetów rodzicielskich itp. **MUSIMY UAKTYWNIĆ MASY CHŁOPSKIE**, pomóc im otrząsnąć się z wiekowej niewiary w swe siły, pomóc zrozumieć, że jedyną drogą wyzwolenia się ze zmyru ucisku i wyzysku, nędzy i ciemnoty wsi jest droga spółdzielczości, od najprostszej aż do najwyższej jej formy, jaką jest spółdzielczość produkcyjna.

I znowu: **UCZYĆ CIERPLI-WIE**, wskazywać drogę, zbliżać

## Nasi korespondenci fabryczni piszą ZACIEŚNIAMY SOJUSZ robotniczo-chłopski

W ramach współpracy miasta ze wsią, robotnicy naszej fabryki bawili w dniu Święta Ludowego we wsi Drzewica.

Po serdecznych owacjach urzędzonych na cześć gości przez miejscowe władze i ludność, zaczęła się właściwa uroczystość. Na wiejskim rynku, zabierali kolejno głos przedstawiciele miejscowych chłopów i robotników naszych zakładów. Sponta-

niczne, niemiłkące okłaski zebranej ludności były najlepszym wyrazem ich myśli i uczuć. Po defiladzie łożki ze spoly świetlicowe dały kilka występów scenicznych, a następnie goście i gospodarze udali się na wiejską zabawę ludową.

Korespondent fabryczny z PZPB Nr 4 Kłodawski Zdzisław



# DLACZEGO w kioskach FABRYCZNYCH BRAK TANICH KSIĄŻEK?

W ramach „Tygodnia Oświaty Książki i Prasy” w wielu łódzkich fabrykach uruchomiono kioski, w których robotnicy nabywać mogli książki i broszury. Akcja ta trwa w dalszym ciągu i kioski są nadal otwarte dla robotników.

Wyniki jednak sprzedaży książek w fabrykach nie są dawałające. W dwóch największych zakładach przemysłowych w Łodzi, to jest w PZPB Nr 1 i PZPB Nr 3 sprzedano zaledwie około tysiąca książek, co nie stoi w żadnym stosunku do ilości zatrudnionych tam robotników — sięgającej kilkunastu tysięcy. Jest objawem pozytywnym, że zakłady te kontynuują akcję popularyzowania książek w dalszym ciągu, mimo zakończenia „Tygodnia Oświaty”, jednak ni-

kle rezultaty tej akcji wymagają głębszego zainteresowania się nią i dotarcia do źródła niepowodzeń.

Analizując przebieg sprzedaży książek w kioskach fabrycznych stwierdzamy, że największą poczytnością cieszą się książki i broszury o treści politycznej i społecznej. Wśród nich na pierwszym miejscu znajduje się „Krótki kurs historii WKP(b)” oraz broszura omawiająca podstawy ideologiczne PZPR. Świadczy to, że polska klasa robotnicza interesuje się zagadnieniami partyjnymi i pragnie studiować historię przodującą, rewolucyjnej partii bolszewików.

Popularność książek i broszur o treści polityczno-społecznej ma jeszcze i inny aspekt. Książki te są dostępne

dla robotnika, ze względu na ich niską cenę, aczkolwiek bo wiem w kioskach fabrycznych znajdowało się wiele dzieł literackich bezsprzecznie wartościowych, to jednak cena ich przekraczała możliwości finansowe wielu robotników.

Dziwne jest to, że w kioskach fabrycznych nie było sprzedaży książek wydanych przez Komitet Upowszechnienia Książki, czyli tak zwany KUK. Książki KUK'u, których cena wynosi 100 zł za każdy tom — są dostępne dla robotnika nie tylko ze względu na cenę, ale także i ze względu na dobór tytułów. Reprezentują one najlepsze dzieła literackie naszego kraju, dzieła, które winny być rozpowszechniane wśród robotników.

Poważnym brakiem w akcji upowszechniania książki poprzez zakłady pracy było nie dość staranne przygotowanie załóg ze strony Związków Zawodowych, Rad Zakładowych i kierownictw świetlicowych. W ramach „Tygodnia Oświaty” odbywały się co prawda w świetlicach fabrycznych pogadanki i odczyty o znaczeniu książki i prasy, jednak nie przeprowadzono szerszej akcji popularyzatorskiej, drogą organizowania otwartych dyskusji nad książkami, wieczorów autorskich, czytań prozy i poezji.

Rozpowszechnianie literatury pięknej, naukowej i politycznej poprzez punkty sprzedaży w zakładach pracy ma przed sobą duże możliwości, pod warunkiem ścisłego współdziałania Rady Zakładowej, organizacji partyjnej i kierownictwa świetlicy w realizacji akcji upowszechniania książki.

Tylko dobrze i gruntownie przygotowana stała, konsekwentna działalność fabrycznych sekcji kulturalno-oświatowych może dać pozytywne rezultaty, przyczyniając się do rozpowszechnienia naszych dzieł literackich wśród klasy robotniczej.

## „Ulica Graniczna”



Pozostał już tylko ten jeden granat... Bojowiec Natan wderze się z nim na szczyt płonącego domu i pod sztandarem walki „za naszą i waszą wolność” — wymierzy ostatni cios hitlerowskiemu oprawcom...  
Foto „Film — Polski”

## Bezpartyjny majster — ob. Józef Krzyżanowski produkuje 97 procent I-go gatunku w PZPB Nr 4



Majster Józef Krzyżanowski

nasz majątek. Co z tego, że zrobicie więcej, kiedy przedzie pobrudzicie i materiał będzie już mniej wart.

I tak stało chodziło koło swych 50 warsztatów. Obejrzyj, opuka, a jak zauważy jakieś niedbalstwo, to już spokoju nie da.

— Mamy 97 procent pierwszego gatunku i 3 procent sekundy. To dużo? A ja mówię, że mało! Czyż to nie stać nas na 99 procent albo i nawet na 100 procent, jak chociażby u Terpilakowej.

W warsztacie mechanicznym znają ślusarze majstra Krzyżanowskiego. Kiedy przyjdzie wy tłumaczyć zawsze, jak mu jakąś część dorobić, a później uważnie kontrolują robotę. A coś źle wykonana, majster Krzyżanowski nie daruje.

— Jakżeż. To wy o „prime” nie walczyliście? Was to nie nie obchodzi jak robotę wykonana? Ja, bezpartyjny, wam mówię, że wszyscy jak jeden, partyjni czy bezpartyjni, musimy wal-

czyć o naszą produkcję! Poprawiajcie to zaraz, bo kobiety na górce czekają. Warszawa stoi a wszyscy na tym tracimy. I wy i moje tkaczki i nawet górnik — tam na Śląsku.

## Bawełna w Polsce nie rośnie Musimy bić konkurentów na rynkach międzynarodowych — jakością naszych towarów

Bawełna w Polsce nie rośnie. O tym wszyscy wiemy. Wiemy też, że brak nam jest włny. Z drugiej strony posiadamy szeroko rozwinięty i stale rozwijający się przemysł włókienniczy, który tych surowców potrzebuje. Potrzebuje ich po to, by nam dostarczyć materiałów na ubrania, i bieliznę, firanki i koronki, obrusy i prześcieradła i wiele jeszcze innych rzec-

zy niezbędnych nam w życiu codziennym. Wobec dalszej perspektywy rozwoju naszego przemysłu włókienniczego będziemy tych surowców potrzebować coraz więcej.

Co robić, żeby mieć te surowce?

I tu odpowiedź jest jasna — trzeba by importować, przywozić z krajów, które mają bawełnę i włnę na sprzedaż. Aże by zaś importować trzeba mieć dewizy. W tym właśnie leży sedno naszego zagadnienia. Bo my za dewizy uzyskane ze sprzedaży za granicą węgla, czy innych naszych artykułów eksportowych — przywozimy surowce włókiennicze. Czyli, że nasz przemysł włókienniczy nie jest samodzielnym — żyje z innych przemysłów.

Eksport tkactwa tylko w części pokrywa nasz import surowca. Ten eksport musimy zwiększyć do tego stopnia, by otrzymane zań dewizy pokryły nie tylko koszt własny surowca eksportowanego towaru, ale także i surowca przerobionego u

nas na rynek wewnętrzny. W ten sposób będziemy mogli osiągnąć przewidziany w planie 6-letnim blisko dwukrotny wzrost produkcji przemysłu włókienniczego bez potrzeby pokrywania importu surowca dewizami zdebytymi za inne nasze artykuły eksportowe. Pokryjemy zapotrzebowanie wewnętrzne na tekstylna nadwyżkami, które pozostaną u nas z tytułu zysku za przerobkę surowca i wynagrodzenia za siłę roboczą.

Zwiększyć eksport możemy tylko wtedy, gdy będziemy skutecznie konkurować z tymi państwami, które mają również silnie rozwinięty przemysł włókienniczy i które bardzo chętnie eksportują swoje wyroby tekstylne bo ten właśnie eksport przynosi im, tak samo jak i nam, poważne zyski.

Nie trudno było konkurować bezpośrednio po wojnie — kiedy znaczna część fabryk włókienniczych na świecie była z najrozmaitszych przyczyn unieruchomiona. Teraz w cztery lata po wojnie, walka o ryki

zbytu coraz bardziej się zaostrza, zwłaszcza, że wymagania stawiane wobec dostawców tkanin są coraz większe. Najgroźniejszym naszym konkurentem jest w tej chwili Anglia. Oduńdźmy się też (za amerykańskie pieniądze) niemiecki przemysł włókienniczy, który już w niedługim czasie może nam wejść w parady na rynkach światowych. Utruchania się (i tu kapital amerykański) japoński przemysł włókienniczy, który szuka nabywców na swoje towary.

Cóż więc możemy zrobić, by zwiększyć nasz eksport włókien niczy? A zwiększyć go przecież musimy gdyż w przeciwnym wypadku ulegnie zahamowaniu rozwój naszego przemysłu włókienniczego. Oczywiście, że musimy być zdolni do walki z naszymi konkurentami. To znaczy, że nasze towary muszą być ceną, a w pierwszym rzędzie jakością towarów naszych konkurentów.

Ceny zaś naszych wyrobów uzależnione są od postępu technicznego, od rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego. Koszty produkcji zmniejszymy przez zwiększoną wydajność pracy i przez oszczędność gospodarkę.

Jakość towaru, która jest esencją decydującą — leży w rękach każdego tkacza, czy tkaczki, farbiera, czy prządki, w rękach całego zespołu produkcyjnego.

Każdy uświadomiony robotnik musi pamiętać o tym, że jeden transport towaru o nieco niższej jakości wysłany za granicę — to woda na młyn kapitalistów, którzy z nami konkurują. Taki transport będzie przez nich wykorzystany dla podważenia autorytetu naszego Państwa Ludowego, dla obniżenia zaufania, z jakim odnoszą się do towarów polskich nabywców na całym świecie, będzie wykorzystany przez kapitalistów w próbach wyparcia nas z rynków, na których marka „made in Poland” jest tak popularna.

I tu leżą konkretne zadania dla klasy robotniczej Łodzi, dla wszystkich włókienników w całej Polsce. Musimy walczyć o jakość każdej sztuki towaru.

Walka o jakość, to walka o wykonanie planu eksportowego, o rozwój przemysłu włókienniczego o wyższą stopę życiową — to jeden z odcinków walki o Socializm.

E. Tam

P. S. W ramach niedzielnego poranka tanecznego odbył się również popis sekcji umuzykalniającej świetlicy PZPB Nr 8. Debiutowały dwie młodzieżowe pianistki: Kluzę i Krwśia Wóblewska

## DNI MORZA

W ramach „Dni Morza” (23—29. 6. 1949 r.) w dniu 22 czerwca br. odbędzie się estradowy i uroczysty wieczerzy bandery Ligi Morskiej na maszt na Pl. Wolności.

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej apeluje do wszystkich organizacji społecznych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych, wojska, Młoci Obywatelskiej oraz Obwodów, Oddziałów i Kół Szkolnych Ligi Morskiej o wzięcie udziału w Zbiórce o godz. 19-ej przed

gmachem Ligi Morskiej, Al. Kościuszki 85, skąd nastąpi przemarsz ul. Bandurskiego, Piotrkowska na Pl. Wolności.

W ramach „Dni Morza” (23—29. 6. 1949 r.) w kinie „Robotnik” wyświetlany będzie film morski pt. „Admirał Nachimow”.

W przerwach między seansami odbędą się prelekcje omawiające osiągnięcia Polski Ludowej na odcinku morskim.

Prelekcje wygłaszane będą przez aktywistów ligowych oraz marynarzy.

Jeśli chodzi o prace artystyczne świetlic w drugim etapie współzawodnictwa kulturalno-oświatowego (dla uczczenia II (VIII) Kongresu Zw. Zawodowych), program przewidywał m. innymi następujące zobowiązania:

„Zespoły taneczne świetlic przygotowują jeden taniec ludowy swojego regionu oraz — w miarę możliwości — tańce ludowe innych narodów — Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Rumunii itd.”

Zobowiązanie to znalazło się w programie współzawodnictwa nie bez tzw. kozery. Jak wiadomo bowiem, w pierwszym okresie rozwoju ruchu świetlicowego, okresie, który cechowała żywiołowość, nie ujęta ogólnie ramy organizacyjne, działalność świetlicowych zespołów tanecznych nie zawsze i nie wszędzie rozwijała się we właściwym kierunku. Jeszcze w zeszłym roku mieliśmy tu i ówdzie sposobność oglądać „numery” baletowe niektórych świetlic, numery pochodzenia kabaretowo-parkietowego: jakieś wystylizowane tanga, cudaczne tańce korsarzy, tańce akrobatyczne itd. Oczywiście nie o taką „kulturę” chodzi: zadaniem świetlicowych sek-

cji tanecznych nie jest bynajmniej upowszechnianie „boogie-woogie”, „swinga” i tym podobnej chorej amerykańskiej „choreografii”, ale skierowanie działalności artystycznej ku jednemu twórczym źródłom kultury ludowej i narodowej.

## PZPB Nr 8: PORANEK tańców ludowych

Praca sekcji tanecznej świetlicy PZPB Nr 8 — trzeba to z satysfakcją stwierdzić — rozwija się w sposób właściwy: jakościowo i — jeśli się tak można wyrazić — ilościowo. Mówiąc o „ilości” chcemy podkreślić, iż zobowiązanie, o którym wyżej mowa — świetlica PZPB Nr 8 wykonała o wiele ponad normę, przygotowując nie „jeden taniec ludowy swojego regionu”, lecz całą wiankę i nie „jeden taniec ludowy innych narodów”, lecz kilka.

„Poranek tańców ludowych”, który się odbył w niedzielę, dn. 19 bm. na scenie Teatru Powszechnego, był poświęcony właśnie prze-

de wszystkim demonstracji bogatego dorobku sekcji tanecznej PZPB Nr 8. Pokazano nam więc dziesiątki krakowiaka, zawiadackiego oberka, zamazystego mazura, wdzięcznego kujawiaka, skoczna polka i „góralskiego”. Obejrzelśmy też z przy-

cach mieszanych uzupełnia młodzież męską...

Zarówno dziewczęta młodsze, jak i starsze oraz „współtańcząca” z nimi młodzież męska zespołu świetlicowego PZPB Nr 8 wykazała na poranku dobry i wyrównany poziom „stańczenia” zespołowego, odtwarzając z za pałem i wdziękiem polskie tańce ludowe i piękne ludowe tańce rosyjskie. Trudno było by tu specjalnie kogoś wyróżniać, trzeba jednak stwierdzić, iż uwagę zwracała najmłodsza „świetliczanka” z zespołu dzieci oraz solistka z tańca z turo-niem i solistka z tańców rosyjskich ze sceny z „Matki”.

Zespoły taneczne PZPB Nr 8 pozostają pod dobrą opieką „choreograficzną” Jadwigi Hryniewieckiej (zespół starszych) oraz Danuty Wojtulewskiej (zespół młod-szych). Układom tańców, zwłaszcza w opracowaniu ob. Wojtulewskiej, mielibyśmy do zarzucenia lekkie „prze-stylizowanie”.

E. Tam

P. S. W ramach niedzielnego poranka tanecznego odbył się również popis sekcji umuzykalniającej świetlicy PZPB Nr 8. Debiutowały dwie młodzieżowe pianistki: Kluzę i Krwśia Wóblewska

## JUBILEUSZ pracowników Teatru WP

W dniu 1 lipca pod protektoratem wiceministra Kultury i Sztuki, tow. Włodzimierza Sokorskiego, odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi uroczystość jubileuszowa pracowników technicznych Teatru, pracujących tu od 25 do 45 lat. Jubilaci otrzymają cenne nagrody. W części artystycznej uroczystości — wystawiona będzie sztuka „Kram z mosenkami”.



## Kronika m. Kutna



## KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 23 czerwca 1949 r.  
Dziś: Zenona

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22  
Miejski Posterunek M. O. — 33  
Straż Pożarna — 41  
Zarząd Miasta Kutna — 30  
Starostwo Powiatowe — 31  
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102  
Pow. Zakład Elektryczny — 32  
Urząd Zdrowia — 91  
Polski Czerwoną Krzyż (PCK) — 89

## KINO

Kino „Polonia“ przy ul. Teatralnej 1, wyświetla dziś film p. t.: „Cygański Tabor“. Początki seansów o godz. 19 i 21-ej.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego“ mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

## Wdowie Banasiewiczowej z Ostrowa przyszła z pomocą Partia

Organizacja partyjna powinna ściślej kontrolować wykonanie pomocy sąsiedzkiej

Bogaci gospodarze z gromady Ostrowo w powiecie opoczyńskim nie udzieliłi pomocy sąsiedzkiej wdowie Banasiewiczowej. Ale jej jednohektarowe gospodarstwo jak to pisaliśmy wczoraj, nie leży odlego. Bo biednej wdowie przyszła z pomocą organizacja partyjna.

Kiedy już wszyscy bogaci, których obowiązkiem było udzielenie pomocy sąsiedzkiej, odmówili dania wdo wie konia, Banasiewiczowa poszła z synem w pole. Pierwsze pół dnia sama pazurami darła ziemię, byle by tylko zasadzić tych trochę ziemniaków. Ale już drugie pół dnia na wdo wim hektarze uwijali się jacyś ludzie.

— Wio, małuśkie, wio! — pokrzykiwał wesoło chłopak na konie, ciągnące pług. Za pługiem szła Banasiewiczowa i wtykając ziemniaki pod czarne, lśniące od słońca ski by, uśmiechała się do siebie. Bo znaleźli się na wsi: ludzie, którzy nie dali zmarnować się ziemi, którzy nie pozwolili, by wdowi hektar leżał odlego. Byli to ludzie z miejscowej organizacji PZPR.

W ciągu następnego dnia przy pomocy koni z Ośrod-

ka Oświaty zaorano i zasiano pozostałą ziemię. Dziś wszystko pięknie rośnie i w gospodarstwie jednohektarowym zapowiadają się dobre zbiory. Dziś Banasiewiczowa z radością spogląda na ten skrawek zieleniącego się pola i powtarza:

— To wszystko zawdzięczam Partii.

Wiemy już więc, kto pomógł Banasiewiczowej. Ale zastanówmy się, czy organizacja partyjna pomagając wdowie Banasiewiczowej, zrobiła wszystko co do niej należało w gromadzie Ostrowo? Odpowiadamy, że nie.

W każdej wsi i gromadzie znajduje się wielu małych podobnych wdowie Banasiewiczowej. Nie posiadają oni w przeważnej większości koni i nie są w stanie obrobić własnej gospodarki. Aby tym właśnie małym ludziom zapewnić obrobienie ziemi, Rząd nasz wydał dekret o pomocy sąsiedzkiej. Pomocy tej mają udzielać bogatsi chłopcy.

Tymczasem w Ostrowie obserwowaliśmy zupełnie co innego. Bogatsi chłopcy nie chcieli mimo nakazu sołtysa przyjąć z pomocą wdowie i nie przyszłi. Zresztą ten nakaz sołtysa nie był zapew-

nie zbyt energiczny, skoro sołtys miał pretensje do Banasiewiczowej, że go „napa stuje“ o tę pomoc sąsiedzką i poradził jej pójście na odrobek. Kiepski to sołtys i organizacja partyjna winna była zainteresować się bliżej jego pracą.

Ale to nie wszystko. Organizacja partyjna powinna była przed rozpoczęciem prac w polu zainteresować się, jak jest zaplanowana pomoc sąsiedzka i kto jej udzieli małym chłopcom. Powinna się była zainteresować, czy bogatsi chłopcy faktycznie dają pomoc, czy czas nie wykręcają się „sianiem“ od jej udzielenia. Wreszcie powinna się była zainteresować, czy sołtys należyście przypilnował wykonania pomocy sąsiedzkiej, a wtedy może nie dawałby potrzebującą tej pomocy takich rad, jaką dał Banasiewiczowej — pójście do wyzyskiwacza Stępnia na odrobek.

W Ostrowie jest więcej takich chłopów jak wyzyskiwacz Stępień. Ale i oni od pomocy sąsiedzkiej się wymigali.

Organizacja partyjna tak powinna kierować sprawą pomocy sąsiedzkiej, by wła-

śnie ci wyznaczeni bogatsi chłopcy tę pomoc dali. A jeżeli zdarzały się wypadki od mawiania, to zadaniem organizacji partyjnej było bogaczy oraz kombinatorów pociągnąć do odpowiedzialności.

Praca w polu nie kończy się na akcji siewnej. Będą niedługo żniwa. Do stodoł małych chłopów i bied-

nych wdów trzeba będzie zwieźć zboże. I muszą to właśnie w ramach pomocy sąsiedzkiej zrobić wyznaczeni bogaci chłopcy.

Organizacja partyjna zaś przypilnuje, czy dekret o pomocy sąsiedzkiej został wykonany w całej swej rozciągłości. Żeby nie było więcej przykładów takich, jak ten z Banasiewiczową. Tasz.

## Lekarze łódzcy — na wsi

Do wsi Sobótka w pow. łęczyckim przybyła ekipa lekarzy z Łodzi. Lekarze ci w ciągu całego dnia udziela li pomocy bezpłatnej wszystkim pacjentom, zgłaszającym się z poszczególnych gromad gminy Sobótka.

Udzielono ogółem 209 porad, z czego 93 w chorobach wewnętrznych, 31 choro-

bach oczu, nosa i gardła. 22 w chorobach dziecięcych i 33 w schorzeniach jamy ustnej. Dokonano zabiegów chirurgicznych i udzielono porad w chorobach skórnych w 30 wypadkach.

W 4 cięższych przypadkach chorzy skierowani zostali do szpitala powiatowego w Łęczycy.

## Towarzysze z Ameryki zwiedzili Strzelce

W ubiegły czwartek Małgorzata Państwowy Strzelce zwiedziła 11-osobowa wyprawa przedstawicieli Partii Komunistycznych Południowej Ameryki.

Wycieczkę towarzyszył z ramienia Komitetu Wojewódzkiego P.Z.P.R. tow. Kucner.

Goście zwiedzili zabudowania gospodarskie, a więc obory, stajnie, chlewy oraz laboratorium i przedszkole. Interesowali się również żywymi warunkami pracy robotników oraz pracą podstawowej organizacji partyjnej w Strzelcach. Po oglądnięciu gości podejmowani byli obiadem. H.

## Wystawa

## dzieł Matejki

Staraniem referatu Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym w Kutnie otwarta została w dniu 21 czerwca w Domu Kultury w parku „Wiosny Ludów“ wystawa dzieł Jana

Matejki p. t. „Dzieje cywilizacji w Polsce“.

Wystawa obejmująca najcenniejsze dzieła Mistrza Matejki otwarta będzie do dnia 2 lipca.

Wstęp bezpłatny. C.

## Towarzysze zgierscy otrzymali nowe legitymacje partyjne

18-go czerwca członkowie Podstawowych Organizacji PZPR w Zgierzu otrzymali nowe legitymacje partyjne.

Pierwsi otrzymali legitymacje towarzysze z 9-tej Organizacji Oddziałowej „Boruty“. O godz. 7.00 rano, w przygotowanej świetlicy zebrani członkowie nocnej zmiany, na czele z I-szym i II-gim sekretarzami Organizacji Podstawowej, oraz przedstawicielem K. C. i K. M. odśpiewali „Międzynarodówkę“, po części oficjalnej przystąpiono do wręczenia legitymacji. Kolejnym podchodzili towarzysze do prezydium, gdzie pełnomocnik wręczał nowe legitymacje.

O godz. 9.00 podobna uroczystość odbyła się w Organizacji Podstawowej Milicji Obywatelskiej, O godz. 10.00 w Organizacji Podstawowej P.Z.P.W. Nr 30, Organizacja Oddziałowa Borst Nr 1.

O godz. 11.00 wręczono legitymacje w Z.Z.P.O. O godz. 13.00, w Organizacji Oddziałowej Baza Remontowa. O godz. 14.00 w „Borucie“ Organizacja Oddziałowa Nr 7 i 8. O godz. 14.00 w P.Z.P.B. Organizacja Oddziałowa Wydziału Gospodarczego i Mechanicznego.

Wszędzie panował duch jedności i głębokie poczucie odpowiedzialności towarzyszyło wszystkim w tej ważnej dla partyjniaka uroczystości.

Przy odbiorze legitymacji w Organizacji Podstawowej Centrala Tekstylna,

Tow. Ratajczyk Tadeusz jako I-szy Sekretarz teje Organizacji przy wręczaniu ze wzruszeniem złożył uroczyste przyrzeczenie dalszej wzmożonej pracy dla Polskiej Ludowej i Socjalizmu, za co został nagrodzony nie milkącymi oklaskami.

Tow. Stasiak członek byłej K.P.P. wzruszony mówił, że od lat 40-tu pracuje w ruchu robotniczym i będzie nadal wytrwale pracował. Tow. Rozpiórski Kazimierz przyrzeka, że legitymacji nie spłami, żadnym niegodnym partyjniaka czynem. Tow. Konrad Wład-

ysław powiedział, że będzie uczciwie pracował dla dobra narodu i partii.

W taki sposób około 30-tu towarzyszy wśród nie milkających oklasków otrzymało pierwsze legitymacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

## Z posiedzenia PRN

## W każdej gminie szpital i ośrodek zdrowia

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Kutnie odbyło się plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Przewodniczył ob. Rudnik wiceprzewodniczącą PRN.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, który przyjęto bez poprawek, przystąpiono do wyboru przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej. Ob. Kaczmarek wysunął z ramienia S.L. i P.S.L. kandydaturę ob. Smolicza Kazimierza członka S.L.

Z ramienia PZPR tow. Kierblewski oraz S.D. ob. Nowak poparli zgłoszoną kandydaturę i oświadczyli że kluby ich głosować będą za kandydatem.

Jednogłośnie wybrany na przewodniczącego ob. Smolicz podziękował radnym za zaufanie, przyrzekając dołożyć wszelkich starań, aby sprostać nałożonym nań obowiązkom i prosząc jednocześnie zebranych o jak najdalej idącą współpracę.

Po objęciu przewodnictwa

posiedzenia, ob. Smolicz udzielił głosu staroście powiatowemu ob. Kraśniewskiemu, który omawia dodatkowo preliminarz budżetowy na rok 1949. Referent przed stawiając preliminarz podkreślił, iż wydatki przewidziane są zasadniczo na pokrycie niezbędnych potrzeb przede wszystkim w dziedzinie oświaty, zdrowia oraz na budowę dróg i mostów.

Z kolei ob. Halli kierownik Wydziału Samorządowego zreferował szczegółowo działami i pozycjami preliminarz tak po stronie wydatków jak i dochodów, który wyraża się cyfrą 15 milionów 195 tysięcy zł.

Ob. Rączka w imieniu prezydium i komisji finansowo-budżetowej wniósł o uchwalenie preliminarza za znacząc, że Komisja Planowania dała wytyczne Wydziałowi Powiatowemu do opracowania preliminarza.

Ob. Rączka zaapelował do przedstawicieli Gminnych Rad Narodowych aby realizowali na swym terenie u-

chwałę Powiatowej Rady Narodowej wzywając wszystkie Rady Gminne do opracowania wniosków 6-letniego planu narodowego. W wnioskach tych winny być szczególnie uwzględnione potrzeby szkolnictwa jak budowa nowych szkół i mieszkań dla nauczycieli, budowa dróg i mostów, natomiast w dziedzinie inwestycji leczniczych zaprojektowanie w każdej gminie ośrodków zdrowia i małego szpitala przynajmniej na 10 łóżek oraz w dziedzinie rolnictwa dalszy rozwój hodowli i oświaty rolniczej.

Następnie sprawozdania złożyli: z działalności Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni dyr. PZGS ob. Ganaś oraz z działalności Biblioteki Powiatowej ob. Borowska.

Dyskusja nad sprawozdaniami podkreśliła konieczność zaktywizowania bibliotek gminnych, które nie spełniają jeszcze należycie swych zadań. C.

## 50 tysięcy nowych drzew morowych w Rawskim

Wśród dostawców surowca dla zakładów jedwabniczych w Milanówku znajdują się powiat rawski. Na terenie powiatu prowadzona jest hodowla jedwabników dla celów dochodowych i do świadczalnych.

Dotychczas istnieje 5 punktów hodowli jedwabników:

w Nowym Mieście w szkole podstawowej, Chrustach, Sadkowicach, w Rawie Mazowieckiej i Kurzeszynie. Do większych ośrodków hodowlanych zalicza się Nowe Miasto, posiadające dostateczną ilość drzew morowych, których gdzieindziej odczuwa się brak. Hodowle jedwabnicze są odczone opieką. Wiele troski w tym kierunku wykazuje Wydział Powiatowy, którego subwencje na ten cel z roku na rok wzrastają.

W roku 1945 na hodowlę jedwabników Wydział Powiatowy wydał 10.000 zł, w 1947 — 50.000 zł, w roku 1949 na popieranie hodowli jedwabników przeznaczył 100.000 zł.

Dla prowadzenia hodowli jedwabników potrzebna jest dostateczna ilość morwy. W ostatnich latach wiele placów szkolnych i przydrożnych zostało obsadzonych krzewami morowymi, co pozwoli na dalszy wzrost punktów hodowlanych.

W roku 1949 zasadzono na terenie powiatu 50.000 nowych drzew morowych i rozsiano w nowozalożonych szkołach 5 kg nasion morwy.

## Uwaga, kandydaci do szkół zawodowych

Dyrekcja Państwowego Liceum Przemysłu Odzieżowego i Liceum Gastronomicznego w Kutnie przyjmuje zapisy do klas I-szych wymienionych szkół w kancelarii szkoły codziennie do dnia 30 czerwca b. r. od godz. 10—12-ej

Egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i uzdolnień do zawodu odbędzie się w dniu 1 i 2 lipca, o godz. 9-ej w lokalu szkoły przy ul. Lelewela 7.

Bliższych informacji udzieli kancelaria szkoły.

## Młodzież harcerska pow. łódzkiego na zlocie w Aleksandrowie

W dniach 18 i 19 czerwca br. w Aleksandrowie odbył się zlot harcerzy i harcererek Hufców Łódź-Powiat. Zlot miał na celu przygotowanie drużyn do akcji letniej i za poznanie młodzieży z nowymi zadaniami i formami pracy Związku Harcerstwa Polskiego.

W sobotę o godz. 19 nastąpił zjazd uczestników zlotu a o godzinie 20 — ognisko dla miejscowej ludności. Program dnia zakończył o godz. 22 capstrzyk.

W niedzielę, 19 bm. po odczytaniu Rozkazu Zlotowego nastąpiły przemówienia przedstawiciela Łódzkiej Komen-

dy Chorągwi Harcerzy, przedstawiciela Związku Młodzieży Polskiej i burmistrza miasta Aleksandrowa.

Po przemówieniach nastąpiła defilada drużyn harcerskich i ognisko.

W godzinach popołudniowych młodzież wzięła udział w wodach sportowych i harcerskim biegu na nowe stopnie harcerskie.

Zlot zakończył się wieczorem tanecznym dla zaproszonych gości i harcerzy.

W pełni udany zlot przyczynił się do zżycia młodzieży harcerskiej powiatu łódzkiego i zapoznania z nowymi zadaniami harcerstwa w tegorocznej akcji letniej.

## Głosy drobne

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. i dowód służbowy Sobczak Izabela. 7031

ZGUBIONO legity. Ubezpieczalni Społ. Burda Baltazar Kapliczna 9. 7032

ZGUBIONO zaświadczenie RKO — Łódź miasto na nazwisko Zagdański Henryk.



# TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 — dramat Maksyma Gorkiego „Na dnie” w reżyserii Leona Schillera.

**TEATR KAMERALNY**  
Dzisiaj o g. 19.15 „SZCZYGLI ZAULEK” — G. B. Shawa.

**TEATR POWSZECHNY**  
11 Listopada 21,  
Codziennie o godz. 19.15 ko- media Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

**LETNI TEATR „OSA”**  
Piotrkowska 94.  
Godz. 19.30 — „Jadzia wdowa”

**„LUTNIA”**  
Piotrkowska 243.  
Godzina 19.15 — „Dzwony z Corneville”

# kina

**ADRIA** — „Wielka nagroda” — godz. 16, 18, 20.30 — film dozwolony od lat 14

**BAŁTYK** — „Dzisiaj kino nieczynne.”  
**BAJKA** — „Muzyka i miłość” — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

**GDYNIA** — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 26 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 21.

**HEL** (dla młodz.) — „Kurhan Małachowski” — godz. 16, 18, 20

**MUZA** — „Kulisy ringu” — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

**POLONIA** — „Antoni i Antonina” — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony od lat 14

**PRZEDWIOSNIE** — „Młodość poety” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 12

**ROBOTNIK** — „Pepita Jimenez” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film doz. od lat 18

**ROMA** — „Skrzydlaty dorozkarz” — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 10

**REKORD** — „Skarb Tarzana” dla młodz. godz. 16; „Aliszer Nawoi” — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

**STYLOWY** — „Klatka słowicza” dla młodz. godz. 16 — „Cygańska miłość” — godz. 18, 20.30 — film doz. od lat 18

**SWIT** — „Konik Garbusek” — kreskówka w naturalnych kolorach — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 7

**TATRY** — „Podróż w Nieznane” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 18

**TECZA** — „Złoty klucz” — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony od lat 7

**WISLA** — „Zbieg z Dartmoor” — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony od lat 14

**WŁÓKNIARZ** — „Złoty klucz” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 7

**WOLNOŚĆ** — „Zbieg z Dartmoor” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 14

**ZACHĘTA** — „Ojcowie i dzieci” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 10

D-02080

# SPORT SPORT SPORT

## Dzisiaj rozpoczynają się 3-dniowe boje naszych pływaków o mistrzostwo okręgu łódzkiego

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego organizuje w dniach 22, 23 i 24 czerwca br. o godz. 17-tej każdego dnia Mistrzostwa Okręgu w Pływaniu i Skokach na 1949 r.

W pierwszych 2 dniach tj. 22 i 23 czerwca zawody odbędą się na pływalni ŁKS — Włókniarz ul. Al. Unii 2, a trzeciego dnia tj. 24 czerwca na pływalni ul. Tymienieckiego (dawn. KP Zjednoczone). W tym dniu odbędzie się konkurencja skoków biegi przewidziane na 3 dzień Mistrzostw Okręgu.

Udział w mistrzostwach zgłosiły kluby: AZS Łódź, ZKS Boruta Zgierz, ZKS Chemia Łódź, ŁKS — Włókniarz Łódź, ZWKS Włókniarz Zgierz, KS YMCA Łódź, ZS Związkowiec — Zryw Łódź.

Na podstawie listy zgłoszonych zawodników można wnioskować, że zawody będą atrakcyjne, a poszczególne biegi zapowiadają się bardzo ciekawie.

Najpoważniejszymi kandydatami do tytułu drużynowego mistrza Okręgu są: KS YMCA Łódź i KS Związkowiec — Zryw Łódź. Odnośnie tytułów indywidual-

nych trudno powiedzieć coś pewnego. Należy przypuszczać, że największy tytuł zagarnie Boniecki Jerzy i Sobczakówna Barbara, ale tej może sprawić niespodziankę Kowalska Teresa, a kto wie czy nie kto inny.

W każdym razie u kobiet ostateczne wyniki będziemy mogli zobaczyć dopiero na ostatnich metrach i metcie. Walki napewno będą bardzo wyrównane.

Zarząd ŁOZP uchwalił ograniczyć starty jednego zawodnika do udziału w trzech konkurencjach indywidualnych i dwóch sztafetowych. Uchwała ta przyczyni się nie wątpliwie do podniesienia ogólnego poziomu zawodów, a co naj-

ważniejsze nie dopuści do przemęczenia poszczególnych zawodników przez zgłaszanie ich do udziału we wszystkich konkurencjach indywidualnych i sztafetowych.

W tegorocznych mistrzostwach wprowadzono po raz pierwszy oddzielne konkurencje dla chłopców i dziewcząt urodzonych nie wcześniej jak w 1935 r. Inowacja ta pozwoli najmłodszym uczestnikom zawodów zmierzyć się z równymi sobie przeciwnikami przy czym nie będą oni z góry skazani na przegraną.

Ceny biletów popularne, a miarowicie:  
Uczniowie i wojsko zł. 30 — członkowie Zw. Zaw. 50 zł. — normalne 100 zł.

### Sekretarz ŁOZKol. mówi...

### Tegoroczne mistrzostwa szosowe mogą się poszczycić doskonałą organizacją

Tegoroczne mistrzostwa szosowe Polski — mówi popularny działacz kolarski, sekretarz ŁOZKol., ob. Józwiak — miały bodaj najlepszą z dotychczasowych opraw organizacyjnych.

Całą jednak imprezę popsuł padający przez cały czas deszcz, który w chwili gdy kolarze wpa- dali na metę, przeistoczył się w ulewę. Pomimo tego i tak około 5-6 tysięcy widzów obserwowało walkę na finiszu.

— Łódzianie — mówi ob. Józwiak — przyszli w czolowej grupie. Wrzesiński, trzeba przyznać, wygrał pewnie mistrzostwo, zresztą w zupełności sobie na nie zasłużył. W ramach mistrzostw odbyła się uroczystość jubileusza 25-letniej jazdy jed- nego z najstarszych naszych kolarzy szosowych, Łazarczyka z „Victorii” częstochowskiej. Ju- bilat otrzymał wiele upominków, między innymi nawet od swych kolegów, wśród których cieszy się wielką sympatią.

### Juniorzy noszą się do meczu z Węgrami

W celu należytego przygotowania reprezentacyjnej drużyny juniorów polskich do międzynarodowego meczu piłkarskiego z Węgrami, który odbędzie się 10 lipca w Debreczynie, Wydział Sportowy PZPN powołał na obóz treningowy następujących 19-tu zawodników: Poświat, Kaszu-

ba, Korzeniak, Kościółek i Koza („Cracovia”), Powązka i Majewski („Stal” Sosnowiec), Hajduk i Mondry („Ruch”), Bieniek („Garbarnia”), Sasia- dek („Legia”), Gogolewski („Kolejarz” Poznań), Plotrowski (Prokocim), Durak („Soła” Oświęcim), Wiktor („Zwierzyniecki”), Bilewicz („Kolejarz” Łódź), Barański („Resovia”), Biskupek („Polonia” Bytom), Strzykowski („Metal” Bobrek).

Obóz, pod kierownictwem trenera PZPN — Forysia, rozpocznie się w Świdnicy 24 bm. i będzie trwał do dnia wyjazdu drużyny na Węgry.

### Bokserzy powrócą z Oslo

WARSZAWA (obsł. wł.) We wtorek, 21 bm, przybyli na Dworzec Główny w Warszawie bokserzy polscy — uczestnicy Mistrzostw Europy w Oslo.

Ekipa polska przyjechała po- ciągiem szczecińskim o godz. 7,53 rano. Mimo tak wczesnej godziny na dworcu zebrał się liczni miłośnicy pięściarstwa, którzy owacyjnie powitali naszych pięściarzy.

### Z meczu Dania — Polska



19 bm w Warszawie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Dania — Polska, zakończony zwycięstwem Danii 2:1. W pierwszej połowie meczu przewagę posiadała reprezentacja Polski. Atak nasz często zmuszał bramkarza duńskiego Nielsena do interwencji.

### W trosce o zdrowie narodu

### W Oświęcimiu powstaje wielka wytwórnia sprzętu sportowego

Rozwój wychowania fizycznego u nas w Polsce natrafiał do tej pory na jedną z przeszkód, która do pewnego stopnia może wywoływać u nas... rumieniec wstydu!

Przeszkodą tą był i jest jeszcze ciągi brak dostatecznej ilości sprzętu sportowego. Cierpiąca na tym sport i wychowanie fizyczne nie tylko w dużych miastach, ale przede wszystkim na prowincji i na wsi.

W tym roku zapotrzebowanie samych Związków Zawodowych na sprzęt sportowy przewyższa sumę pół miliarda złotych. Główny Urząd Kultury Fizycznej sprzętu sportowego posiada zaledwie tyle, że mógłby w najlepszym razie zaspokoić jedną dziesiątą część ogólnego zapotrzebowania, gdyż, niestety, nie pomyśleliśmy jeszcze do tej pory o uruchomieniu własnego przemysłu państwowego, który by sprzęt ten wyrabiał masowo i po cenach przystępnych dla każdego pracującego obywatela. W krótkim jednak czasie sytuacja na tym froncie powinna ulec poprawie, gdyż w planie 6-letnim przewidziano właśnie budowę wielkiej, największej chyba w Europie wytwórni sprzętu sportowego w Oświęcimiu.

Wytwórnia w Oświęcimiu pokryje całkowicie nasze zapotrzebowanie i to z grubą nadwyżką. Budowa jej, co jest nad- bardziej dla nas pocieszające, już się rozpoczęła, tak, że już w krótkim czasie nasz głoś sprzętu sportowego powinien być zaspokojony całkowicie.

### Dział oficjalny ŁOZB

### Komunikat W-łu Sportowego Nr 41

- Mistrzostwo Młodzików na rok 1948-49 zdobyli:  
Waga pap.: Włodarczyk E. — geniusz — ŁKS Włókniarz  
Waga musza: Kargier Ry- szard — ŁKS Włókniarz  
Waga kogucia: Oleżyk Witold — ŁKS Włókniarz  
Waga piórkowa: Stanikowski Jerzy — ŁKS Włókniarz  
Waga lekka: Debisz Jerzy — ŁKS Włókniarz

### Uśmiechnij się!

### ŁÓDZIANIE NAD BAŁTYKIEM



— Tyle wody w tej Gdyni! Co za niesprawiedliwość! A my w Łodzi musimy nosić wiadrami z sąsiedniej posesji!

### WŚRÓD PŁYWKÓW



— Wy też umiecie pływać pod wodą?  
— Nie, ja się tonię!

(C. d. n.)

### Nasz poradnik

### Przykład pracy Koła Sportowego

- Nawiązanie ścisłego kontaktu z władzami Zrzeszenia, Patronalnym Klubem Sportowym i organizacjami działającymi na terenie Zakładu Pracy.
- Wykonawcy: Zrzeszenie Klub Sportowy — ref. wyszkoleniowy.
- Koło partyjne — ref. kult. oświatowy.
- Świetlica Zakładu — ref. kult.-oświatowy.
- Koło PZPR — przewodniczący i ref. kult.-oświatowy.
- Liga Kobiet — wiceprzewodniczący.
- Dyrekcja i Rada Zakładowa — przewodniczący.
- Termin wykonania: styczeń.
- Miejsca ćwiczeń i pracy Zespołów.
- Urządzenie boisk, sali gimnastyki, gier i tańca, sprawa basenu do nauki pływania, magazyn sprzętu, kalendarz pracy Zespołów.
- Wykonawcy: urządzenie boiska do siatkówki i piłki nożnej — przewodniczący, ref. wyszkoleniowy i instruktor sportowy.
- Sala gimnastyczna, gier i tańców — instruktor sportowy.
- Wynajem basenu kąpielowego — instruktor sportowy.
- Urządzenie magazynu sprzętu — gospodarz.
- Kalendarz pracy zespołów — wiceprzewodniczący, ref. wyszkoleniowy, instruktorzy i kierownicy Zespołów Pracy.
- Termin wykonania: 8 — 21 stycznia.

### TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

- 3-ci dzień ciągnięcia II-iej klasy**
- Wygrana 500.000 zł padła na Nr 91941 w Poznaniu.
- Wygrana 200.000 zł padła na Nr 70906 w Poznaniu.
- Wygrane po 100.000 zł padły na Nr. Nr.: 658, 41039 50336 55936 71443 74030 78685.
- Wygrane po 40.000 zł padły na Nr. Nr.: 3202 7698 9283 15405 17408 26335 26505 29023 34904 42012 46305 49149 56447 57472 60383 68342.
- Wygrane po 16.000 zł padły na Nr. Nr.: 262 281 993 10567 15785 16769 18154 19068 20938 20961 23221 25270 26007 27602 28055 28121 28686 30125 34960 37072 43291 47508 55055 57125 57417 61700 64368 66151 70367 73308 78888 79628 81915 83095 83142 83498 84271 84533 86879 90458 90649 92509 92873.

## Teodor Dreiser 159 Tragedia Amerykańska

Myślał zrazu, a właściwie potem, że spowodowane to było współczuciem dla Roberty, a może wstydem, że tak ohydnie z nią postępuje, że nosił się z zamiarem uderzenia jej. Czuli przy tym gniew, tak... nienawiść może nawet za jej uporczywe zmuszanie go do tego, czego wcale nie chciał uczynić. Może również — myślał nad tym dużo, a jednak jeszcze nie jest tego pewien — może to była również obawa przed następstwami zbrodniczego czynu, chociaż... o ile sobie przypomina, nie myślał wtedy wcale o żadnych następstwach, tylko o tym, że nie jest w stanie wykonać swego planu, i dlatego zły był na siebie. Uderzenie zaś, tego jest pewien... uderzył ją, nieumyślnie wprowadził, ale uderzył ją, oburzony, że chciała zbliżyć się do niego. Nie jest jednak pewien, czy wiedział o tym, że tak silnie ją uderza. Myślał o tym później, gdy był zmuszony o tym myśleć. Wie jednak na pewno, że podniósł się w łódce, żeby ją ratować, jakkolwiek nienawidził jej w tej chwili. Ale przykro mu było, że ją uderzył...

W każdym razie jednak, gdy łódka się wywróciła i oboje znaleźli się w wodzie, on z pewnym zakłopotaniem patrzył, jak Roberta tonęła, i nakazywał sobie: „Nie ruszaj się, bo w ten sposób uwalniał się od niej. Tak, tak właśnie myślał. Wie jedno tylko, że chciał jak najprędzej... że spieszył się do swej panny X i to była złowanna siła, która nim wtedy rzadziła.